

IRITH HASS

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Urugwaj, okres po II wojnie światowej
Słowa kluczowe	Urugwaj, podróż do Urugwaju, rodzina z Urugwaju, wyjazd z Polski, samotność, dom dziecka w Otwocku

Wyjazd z Polski w 1946 roku

Dostałam wizę do Urugwaju, miałam dużą rodzinę w Urugwaju i w Argentynie, i oni mi przysłali wizę, zapłacili za bilet i za wszystko. Wszystko było załatwione, pojechałam do Szwecji, bo wtedy nie było [nic] bezpośredniego z Polski do Urugwaju. [Ze] Szwecji [popłynęłam] statkiem do Brazylii, [a z] Brazylii samolotem do Urugwaju. To była bardzo długa podróż i skomplikowana, ale wszystko było zapłacone i hotel, i wszystko.

Czułam się znowu samotna w podróży, bo w domu dziecka byliśmy wszyscy razem i mieliśmy dobrą wychowawczynię. [Pokazała nam], że jesteśmy coś warci i lubiliśmy się [nawzajem], bo wszyscy wiedzieli, mniej więcej, co drugie przeszło. W Szwecji, w tym hotelu spotkałam jakąś parę z Holandii, ja ich nigdy nie znałam, ale oni od razu się mną zajęli, pomogli mi. [Natomiast] na statku była jakaś para, jacyś tacy bardzo eleganccy ludzie, kobieta bardzo ładna, bardzo elegancka i mąż tak samo, i oni się do mnie okropnie odnosili. Wiele lat później myślałam, że możliwe, że to byli Niemcy, którzy uciekali i wiedzieli, że jestem żydowskim dzieckiem. W każdym bądź razie czułam, że oni mnie nie znoszą.

Całe moje życie zasadniczo, skończyło się 1 września [19]39 roku, potem to już nie było życie, to już było istnienie.

Data i miejsce nagrania	2008-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"